

# Ku chwale flâneura

Ekspozycja „Szkoła spojrzenia. Miasto” jest przyjemnym kontrapunktem dla innych pokazów w ramach Międzynarodowego Festiwalu Fotografii w Łodzi. Pozostałe prezentacje dotyczą sztuki współczesnej, wystawa w Muzeum Pałac Herbsta – fotografii historycznej.

Historycznej, ale wpisującej się w aktualny kontekst – dziś przecież jak nigdy wcześniej popularne są spacerunki po mieście z przewodnikami, pokazujące okolicę z najróżniejszych perspektyw, otwierające serca i głowy na dookolny habitat. Wystawa, kuratorowana przez Katarzynę Kończal, także dotyczy różnych perspektyw. Różnych sposobów widzenia.

Czym jest miasto, dobrze pokazuje czarno-biały film Waltera Ruttmanna z 1927 roku, umieszczony w najdalszym zakątku ekspozycji w dawnej pałacowej wozowni – film, który mógłby otwierać wystawę. Widzimy międzywojenny Berlin, pokazywany jako „obiekt” w ciągłym ruchu. Przemierzają się tramwaje, pociągi, samochody, wozy konne, przechodnie. Nawet figurki na sklepowej wystawie nieustannie się poruszają. Miasto to proces. Organizm. Jego członki, narządy, tkanki oglądamy na kolejnych zdjęciach prezentowanych na wystawie. Znowu uczymy się patrzeć na miasto, ale przede wszystkim – widzieć je, nie tylko w nim żyć. W nauce uważności pomagają archiwalne ujęcia znanych nam miejsc, które z czasem dramatycznie się zmieniły. Zobaczywszy żydowską zabudowę u stóp lubelskiego zamku, podczas kolejnej wizyty będę patrzyła na to miejsce w inny niż dotychczas sposób. Wspaniała jest właściwość fotografii polegająca na cofaniu się w czasie.

Spoza aktualnego czasu pochodzą również zdjęcia innych miast, w tym Łodzi, której poświęcono część wystawy – a jedno zdjęcie mówi tu więcej o historii niż inne. Oto oglądamy sfotografowaną przez Włodzimierza Pfeiffera panoramę fabrycznego miasta z nieodżałowanymi kominami wystrzelającymi ku niebu niczym wieże San Gimignano, a pewien budynek jest przekreślony na czerwono. To fabryka Żyda, Silbersteina – zdjęcia z takim obiektem nie można było rozpowszechniać w czasie niemieckiej okupacji...

Wynalezienie fotografii wzbogaciło flaneryzm, dało flanerom nowe możliwości, albo wręcz kolejny pretekst do łaźnikowania – zwłaszcza od kiedy możemy korzystać z poręcznych, lekkich aparatów. Jednak miasta fotografowano też ciężkim sprzętem – przykłady XIX-wiecznych zdjęć znalazły się na wystawie. I te z późniejszej epoki również. Są tu prace m.in. Janusza Marii Brzeskiego, Leopolda Buczkowskiego, Jana Bułhaka, Władysława Grabowskiego, Bronisława Wilkoszewskiego, Stefana Kiełszni, Ewy Rubinstein, Antoniego Mikołajczyka, Brunona Schulza, Piotra Tomczyka czy Aleksandra Zakrzewskiego. Nie tylko fotografie, ale też fotokolaż, grafiki i obrazy malarskie.

Heliografika Karola Hillera z lat 30. XX wieku przedstawia spersonifikowane miasto z ustami. Kwasoryt Romana Opałki z 1968 r., wykonany został na podstawie fotografii nowojorskiego Manhattanu, który „rozlewa się” od centrum obrazu na boki w niekończące się morze coraz bardziej abstrakcyjnych form, aż staje się strukturą, fakturą.

Każdy twórca patrzy na miasto na swój sposób – widzi ogół albo szczegół, widzi formy, kompozycje, przestrzeń i grę światła. Czasem ludzi. Tak czy inaczej – najważniejsza pozostaje relacja między miastem a człowiekiem.

Wystawa pośród różnych wątków podejmuje i taki, który domagałby się szerszej wypowiedzi. Otóż ekspozycja uświadamia, że flanerowanie w XIX wieku było zastrzeżone dla mężczyzn – kobietom nie

wypadało wałęsać się bez celu. Co budzi refleksję, że mimo iż dziś w kobiecym łażkowaniu nikt nie widzi nic zdrożnego, to jednak samotne spacerowanie po niektórych dzielnicach wciąż wiąże się z niebezpieczeństwem. Czy zatem świat rzeczywiście zmienił się tak bardzo?

Naturalną scenografią wystawy stały się podtrzymujące sklepienie wozowni żeliwne filary, które kojarzą się z miejskimi latarniami, a pracom towarzyszą cytaty z pisarzy, poetów, filozofów i malarzy. Ekspozycja ma być kolejną zachętą do spacerowania po mieście, osobistego doświadczenia go, chłonięcia miejskości. I sprzyja flanerowaniu najbliższej okolicy pałacu - w niewielkiej odległości trwają bowiem jednocześnie festiwalowe wystawy w Art\_Inkubatorze przy Tymienieckiego i w Fuzji przy Milionowej.

## **Aleksandra Talaga-Nowacka**

**„Szkółka spojrzenia. Miasto” - wystawa w Muzeum Pałac Herbsta w ramach 25. Międzynarodowego Festiwalu Fotografii w Łodzi, czynna do 31 grudnia 2026. Kuratorka - Katarzyna Kończal. Pod patronatem „Kalejdoskopu”.**